

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na drugi kwartał 1858, od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.
z poczta 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcaryja. — Włochy. — Niemce. — Szwecyja. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Montenegro. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 14go marca. Dnia 13go b. m. wyszedł z c. k. nadwornej drukarni rządowej w Wiedniu i został rozesłany X. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 32. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 27go lutego 1858, ważne we wszystkich koronnych krajach monarchii, względem upoważnienia pobocznych urzędów celnych II. klasy do pobierania ceł przywozowych od bawełny surowej i w okrawkach.
- Nr. 33. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 28. lutego 1858, ważne w tych krajach koronnych, gdzie prawocnym jest regulamin ceł i monopolii państwa z roku 1836, którem zmienia się §. 352 tego regulaminu ceł i monopolii państwa.
- Nr. 34. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych z 5. marca 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którem wydają się przepisy względem postępowania z przestępstwami, należącemi do zakresu władz politycznych.
- Nr. 35. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 8go marca 1858, prawomocne we wszystkich koronnych krajach monarchii, względem zniesienia pobocznego urzędu celnego II. klasy w Neustift w okręgu finansów Lincu.

Z tym zeszytem została także wydana i rozesłana treść osnowy wydanych w miesiącu lutym 1858 zeszytów dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

(Doniesienia z Francyi. — Akademia górnicza w Szemnicach. — Cesarz Jego Mość spodziewany w Banacia. — Łaska Jego Cesarskiej Mości.)

Wiedeń, 14. marca. *Gazeta wiedeńska* pisze: Telegraficzne doniesienie Monitora francuskiego z 11. b. m. zdaje się dowodzić przedewszystkiem konieczności ustawy bezpieczeństwa. Dowiadujemy się z niego, że anarchiczne zabiegi we Francyi wymagają w istocie owej surowej czujności, która musi być uzbrojona we wszelkie środki do skutecznego zapobieżenia, a w razie potrzeby nawet do spiesznego i surowego przytłumienia tych zamachów. — Zaburzenie w Chalons nie było wyłączone, lecz zostawało w związku z szeroko rozgałęzionym planem agitacji, który rozciągał się także na Paryż, o czem nie donosił dotąd żaden dziennik francuski, to dowiadujemy się z tej depechy, mianowicie, że w Paryżu w nocy z 4. na 5. b. m. zostało przytłumione w zarodzie zbiegowisko anarchiczne, i że nastąpiło przytem 20 aresztacji. Chociaż więc *Monitor* powiada, że liczba uwięzionych osób wynosiła w ogóle 102 tylko, to zdaje się przecieć, że przy tak wielkiem rozgałęzieniu agitacji rewolucyjnej, jakie podług Monitora istniało lub istnieje jeszcze w rozmaitych częściach Francyi, niepopadli jeszcze pewno wszyscy winowajcy w ręce sprawiedliwości.

Z Pesztu, 9. marca pisze korespondent *gazety wiedeńskiej*; W kilku dziennikach obiegała pogłoska, że akademia górnicza i leśna w Szemnicach (jak wiadomo fundacyi Cesarzowej Maryi Teresy), ma być przeniesiona na inne miejsce. Jak się zdaje, jest wiadomość ta zupełnie bezzasadna. Inna, ale radośna nowina przebiega teraz

śasiadni nasz kraj koronny, Wojewodynę, mianowicie nadeszła tam wiadomość, że Jego c. k. apostolska Mość ma zamiar zaszczyścić w ciągu maja Serbskie Województwo i Banat Temeski najwyższemi odwiedzinami swemi.

Trydent, 8go marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył gminie Valle di Canal St. Bovo, której eraryum zaliczyło 3.000 złr. na urządzenie tamy od wylewów bez procentu i do spłacania ratami opuścić najlaskawiej na jej najuniższą prośbę, popartą świadectwem ubóstwa, pozostała jeszcze do spłacenia połowę zaliczki rządowej.

Ameryka.

(Czynności w izbie reprezentantów.)

Washington, 22. lutego. Na posiedzeniu izby d. 15. b. m. upraszał p. Campbell o pozwolenie wniesienia bilu, który upoważnia prezydenta, wchodzić w układy o kupno północno-amerykańskich prowincyi wielkiej Brytanii, równie jak wyspy Kuba. Mr. Clingmann wniósł dodatek „i reszty ludzkości.“ — Izba odmówiła zawieszenia dziennego porządku, tylko 10 głosami. Mr. Wolcott przedłożył potem pismie oświadczenie, w którym wypiera się wszelkiego zamiaru, lekce wazyć powagę izby, równocześnie zbijał prawo komitetu, zadawać mu potrzebne pytania w śledztwie przekupstwa; jest prawnie upoważniony nie robić tak długo żadnego zeznania, póki nie zostanie mu przyznane prawo obrony. Mr. Stanton, zrobił wniosek, osadzić Mr. Wolcotta na tak długo do więzienia, póki nie oświadczy swej gotowości odpowiadać na zastosowane do niego prawne zapytania. Ten wniosek przyjęto większością głosów t. j. 133 przeciw 55.

Dnia 17. wzięto pod obrady przedłożony wniosek p. Houston względem objęcia protektoratu nad centralną Ameryką i Meksykiem, z strony zjednoczonych stanów. Mr. Wilson nazwał to niezwykłym projektem, wyrachowanym na wzniecenie korsarstwa i na zniesławienie się w obec ucywilizowanego świata. Mr. Houston, dowodził, że to nie jest wniosek, ażeby rozszerzać nasz obwód, ale jedynie aby sąsiadom wyświadczyć dobrodziejstwo; jest przeciw wszelkiemu korsarstwu, jednak obstaje przy zdaniu, że ten przedmiot zasługuje na dokładną rozwałkę, tem bardziej, że inne mocarstwa mają zamiary na centralną Amerykę. Mr. Mason prezydent komitetu spraw wewnętrznych wystąpił przeciw odrzuceniu wniosku, gdyż centralno-amerykańskie państwa uważałyby to odrzucenie najsluszniej jako wyrządzoną im krzywdę. Pomimo, że słabe, są zawsze niezawisłe, udzielne państwa, z którymi jesteśmy w przymierzu i które z tego powodu powinny być uważane pod względem politycznym na równi z nami. Powątpiewa, czy jest politycznie, urządzać gdziekolwiek protektorat. Mr. Toombs przemawiał za wnioskiem. Chwila do czynu jest bliska, byłoby zatem lepiej obradzać teraz nad tym wnioskiem.

Dnia 19. przyjął sejm większością głosów t. j. 28 przeciw 25. bil armii, czyli innemi słowy uchwalił pomnożenie armii o 2.200 ludzi i 90 oficerów. Republikański senator Seward z Nowego Yorku głosował za projektem ustawy i rozstrzygnął swym głosem. Wniesiony dodatek ogranicza to pomnożenie armii na czas dwóch lat.

Hiszpania.

(Czynności w izbach. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 4. marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejm obradowano nad raportem względem księcia de la Vittoria, który podał o swą dymisyę w senacie. Po dość żywej obradzie głosowało z 66 obecnych senatorów 33 za, a 33 przeciw raportowi komisji; lecz chcąc ażeby uchwała była prawomocną, musiałoby być 74 senatorów. Obrady nad projektem upoważnienia względem budżetu to-

czyły się w zwykły sposób, a prezydent ministrów powtórzył oświadczenie ministra sprawiedliwości, że ten projekt jako kwestya poufna tworzy kwestyę gabinetu. Wniesione poprawki były słabo bronione, i po kilku uwagach uchylone. Jest prawie pewna, że ministerjum będzie miało za sobą znaczną większość. — Umiarkowane dzienniki zbijają stanowczo wszelką myśl, aby mogło istnieć ministerjum Concha, Mona, albo Mayana. Dziennik *El Parlamento* staje w obronie użytych środków przeciw wychodźcom, i żąda, aby wydalili tych, którzy z powodu politycznych wypadków szukają w Hiszpanii schronienia.

Pod dniem 8. marca telegrafują: Dnia 15. kwietnia rozpoczyna się roboty przy porcie Walencji. Według ostatnich wiadomości z Hawanny liczy hiszpańska eskadra na Antylach 32 wojennych okrętów.

Anglia.

(Bil przeciw spiskowym. — Sprawa p. Izaka Butt.)

London, 11. marca. *Times* i *Morning Post* nie przestają dowodzić gabinetowi lorda Derby, że niestosowną byłoby cofnąć zupełnie bil przeciw spiskowym. *Morning Post* utrzymuje w tym samym duchu co *Times*, że wyrok Bernarda nie wykaże bynajmniej dostateczności ustaw, bo Bernard jest spółnikiem rzeczywiście dokonanej zbrodni, a nie spiskowym, lubo mr. Bodgin oświadczył się gotowym dowieść przed sądem policyjnym, że Bernard sprzysięgał się w samej rzeczy. Jeśli — pisze dosłownie *Morning Post* — znajdują się ludzie w Londynie, którzy przyrządzają bomby i kuja mordercze zamiary, to powinna mieć policya dostateczną władzę, aby ich oskarżyć o przemieszczenie stanu (*felonie*) i pochwytać wraz z ich papierami, machinami piekielnymi, rewolwerami i wszelkimi innymi przyrządami.

— Na wniosek Roebucka ustanowiono przed czternastą dniami wydział z siedmiu członków parlamentu, aby rozpoznać zaskarżenie, wniesione o „złamanie przywileju“ przeciw deputowanemu *Izby niższej* Izakowi Butt. Wydział odbył wiele posiedzeń, badał mnóstwo znakomitych osób, jak n. p. byłego prezydenta indyjskiej kontroli i prezydenta wschodnio-indyjskiej kompanii, i wykrył cały szereg intryg, w których niejaka mrs. Parr romantyczną zdawała się odgrywać rolę. Główny przedmiot tej sprawy daje się ująć w następujące opowiadanie. Ali Murad Chan, przewodząca z wyższego Siudu, skazany za sfałszowanie testamentu na utratę znacznej części swych dóbr, przybył niespełna przed dwoma laty do Anglii, chcąc wyjednać sobie złagodzenie wyroku. Główny jego agent Irlandczyk Coffy zapoznał go z wielą osobami, po których spodziewał się pomocy. Pomiędzy temi znajdował się p. J. Butt późniejszy spółzawodnik i nieprzyjaciel Coffego. W około wschodniego magnatu powstał niebawem mały dwór chciwych i bezinteresownych przyjaciół. Mrs Parr grywała z nim w szachy w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Tryeście i gdziekolwiek indziej zetknęła się z nim „przypadkowo“, inni bawili go grą z dziedziny polityki i narodowej ekonomii, Butt przestrzegał go przed Coffym a Coffy przed Buttem. Najczynniejszym dla sprawy Chana okazał się na wszelki wypadek Butt. Prowadził długą korespondencję prywatną z kompanią i biórem kontroli, groził wytoczyć sprawę całą przed parlamentem, a sir Vernon Smith, były prezydent indyjskiej kontroli, wyznał przed komitetem, że lubo zarówno z kompanią postanowił był odrzucić apelację Ali Murada, ujrzał się przecież spowodowany uznać wyrok zanadto surowym, i doradzić skazanemu za wstawieniem się Butta, aby wrócił do Indyi i oświadczył się za rządem w obec rokoshu. Ze względu na to może rząd zechce przychylić się do jego prośby. Wszystko to robił sir Vernon Smith prywatnie, nadto zaś przyrzekł polecić Ali Murada władzom kalkuckim, nie przypominając sobie jednak, czy w tej sprawie wyprawił rzeczywiście przyrzeczoną depeszę. Wszystko zawdzięczał Ali Murad wpływowi i zabiegom Butta. Zachodzi tedy pytanie, w jakim względzie złamał Butt przywileja parlamentu. Nikt nie mógłby go obwinąć o podobne przewinienie, gdyby z czystego uczucia słuszności uciekał się do swego wpływu parlamentarnego, lub gdyby był działał w drodze nieparlamentarnej, np. jako obrońca przed którymś z trybunałów. Butt nie zaprzecza jednak, że przyjął wynagrodzenie, że na wypadek zwrotu zagarniętych dóbr kazał sobie zapewnić ze strony Chana 10.000 funt. sztr., z których wziął naprzód 2300 czy 2600 funt. sztr. Na swoje uniewinnienie przytacza Butt, że podjął się w sprawie Chana odbyć podróż do Indyi i mnogie inne opędzać wydatki, że dziś jeszcze gotów jest wybrać się w drogę, w razie zaś, gdyby nie mógł spełnić swego zobowiązania ofiaruje się w każdej chwili zwrócić wzięte wynagrodzenie. Dalej robi oskarżony różnicę między tem, co świadczył Ali Muradowi bezpłatnie w charakterze deputowanego parlamentu, a tem, co robił za wynagrodzeniem jako człowiek prywatny. Wydział śledczy zakończył wreszcie czynność swoją odbywając ostatnie i przedostatnie posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Sir James Graham, prezydent wydziału, zawiadomił sprawozdawców dziennikarskich, że poczytuje za rzecz niestosowną, aby uzasadniony wyrok wydziału przeszedł prędzej do wiadomości publicznej niż do parlamentu. Z tego też powodu ograniczył się na prostem oświadczeniu, że p. Butt uznany został niewinnym co do zarzuconego mu przestępstwa.

Francya.

(Ustawa patentalna. — Zamach republikański.)

Paryż, 11. marca. Pomiędzy nowymi projektami, zapowiedzianymi w cesarskiej mowie od tronu, znajduje się także projekt

ustawy co do patentów. Nowa ustawa przedłożona już ciału prawodawczemu zamierza według wykładu *Monitora* i *Constitutionnela* uwolnić od pewnego rodzaju podatku do 140.000 początkowych rzemieślników, co rozpoczynając zawód w trudnym zazwyczaj położeniu, potrzebują szczególnej opieki rządu. Będzie to wprawdzie znacznym ubytkiem dla skarbu, lecz obecny stan finansów pozwala ponieść podobną ofiarę. Ustawa z r. 1844 była już wielką ulgą w porównaniu z ustawą z brummaire r. VII., pokazało się jednak, że naznaczony w niej podatek przewyższał zawsze siły rzemieślników, nieraz też rząd musiał opuszczać go częściowo. Ustawa z r. 1850 weszła głębiej w położenie rzeczy i zmniejszyła przepisany podatek o połowę. Obecnie idzie rząd jeszcze dalej, i znosi podatek zupełnie dla pewnej liczby właścicieli przywilejów, którzy — mówiąc słowami samego projektu — często z trudną walczyć muszą potrzebą, a z niestałych swych zamówień nie mogą liczyć na zysk tak pewny, jaki zwyczajni rękodzielnicy czerpią z swych warsztatów i magazynów.

— Dzienniki prowincjonalne podają bliższe szczegóły o republikańskim zamachu w Chalons sur Saone. Urzędowy *Kuryer luguński* donosi pod d. 10. marca: Zdaje się, że w zeszłą sobotę zaszło kilka politycznych aresztacji w mieście Chalons, a członkowie jakiegoś tajnego towarzystwa postanowili uwolnić swych uwięzionych naczelników. Panujący w mieście głęboki spokój rokował niejaki powodzenie całemu zamachowi. W sobotę wieczorem, kiedy około godziny dziewiętej usnęła w spokoju straż więzienia w liczbie 12 żołnierzy, napadła nagle tłuszcza, złożona z 30 ludzi, na strażnicę i opanowała wiszące na ścianie karabiny, nim uspieni żołnierze mogli pomyśleć o obronie. Następnie rozbiegli się po ulicach obwołując rzeczpospolitą w pośrodku ludności, która nie mogła pojąć się z oburzenia na tyle zuchwałości. Wnet jednak pochwytyły władze stosowne środki. Załogowy batalion Chalons porwał się do broni i rozprószył bandę wicherzycieli, biorąc w niewolę przewodzących. Nie wiadomo zresztą, czy powiodło się wicherzycielom uwolnić z więzienia swych naczelników. Marszałek Castelaune wysłał zaraz na miejsce jenerała dywizyi, aby wytoczyć niezwłocznie śledztwo.

Szwajcarya.

(Aresztacje w Genewie. — Układy paszportowe z Francją.)

Berna, 7. marca. *Lozańska gazeta* donosi, że na rozporządzenie związkowej policji przyaresztowano hrabiego Charpentier w Genewie. Przyaresztowany jest synem znanego jenerała z czasów pierwszego Cesarstwa. Od kilku lat mieszkał w Szwajcaryi, a przez swe stosunki z Algierem zjednał sobie głośne imię. Jego papiery skonfiskowano. Pada podejrzenie, że z socyalistami był w związku, i że Orsiniego przyjmował u siebie. Prócz tego przyaresztowano 10 innych w Genewie bawiących wychodźców, i rozpoczęto przeciw nim śledztwo. Dwóch Francuzów wydalono z Genewy.

Zuryk, 6. marca. Dziennikowi *Eidgenössische Zeitung* donoszą z Paryża pod dniem 3. marca: Szwajcarski poseł Dr. Kern miał dzisiaj rano długą konferencję z hrabią Walewskim; jak słychać, względem sprawy paszportowej i nowo urządzonych konsulatów. Porozumienie w tej sprawie nie podpada prawie żadnej wątpliwości. Liczba francuskich konsulatów, utworzonych dla widymowania paszportów w Niemczech i Szwajcaryi, wynosi w ogóle siedm.

Włochy.

(Wywóz owoców strączkowych. — Proces spiskowych w Salernie.)

Neapol, 1. marca. Królewski dekret dozwała na sześć tygodni wywóz owoców strączkowych ze wszystkich posiadłości Królestwa po tej i po tamtej stronie cieśniny.

Salerno, 1. marca. Dnia 8. lutego rozpoczął się znowu po niejakej przerwie dalszy tok procesu. Rząd usunął niektóre trudności, które wstrzymywały bieg obrad sądowych. Z królewskiego rozkazu kazał maszynistę Watt oddać do angielskiego szpitalu pod pieczętowość jego ziomków. Następnie zniósł rozporządzenie, którem panu Nicotera nadano urzędowego obrońcę, i rozkazał przyzwolić na wstęp i słowo obrońcy, którego sam sobie obierze. Słowem uczynił wszystko, ażeby zbyt nie przydłużać aresztu tych, którzy za niewinnych mogą być uznani. Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się sprawozdaniem lekarzy, którzy przynajmniej w tem się zgodzili, iż niebezpieczno byłoby dla maszynisty Watt postępować z nim jak z obzałowanym, i pociągać go do przesłuchania. Poczem prokurator państwa zaproponował, ażeby go nie pociągać do przesłuchania i proces dalej toczyć. Adwokat maszynistów dał swoje przyzwolenie, jednak obrońcy Nicotery i innych obzałowanych przemawiali za dalszą zwłoką. Sprzeczność ta obrony tłumaczy się ztąd, że załoga okrętu „Cagliari“ liczy na uniewinnienie, i dlatego po ośmiomiesięcznym areszcie chciałyby jak najprędzej widzieć proces skończony, podczas gdy właściciwi spiskowi Genuy i więźnie Ponzy czekają z niewielką spokojnością umysłu ostatniego wyroku sądu. Sąd zdecydował się jednak za dalszą pertraktacją. Z następných przesłuchań zasługuje na wzmiankę przesłuchanie młodego Costa, majtką okrętu „Cagliari“, chłopca mającego 15 lat. Spokojny i wesół opowiada, jak go przymuszono wysiąść na ląd koło Ponza, wywiesić na lasce czerwoną chustkę i wołać: Niech żyją Włochy! Nie wypiera się swej zbrodni, ale w młodzieńczej lekkomyślności swojej nie uważa jej za niebezpieczną i zgubną.

Niemce.

(Stan zdrowia Króla. — Konwencya Baden u z Francya względem prawa własności literackiej i przemysłowej.)

Berlin, 10go marca. O stanie zdrowia Jego Mości Króla nadchodzi wprawdzie pomyślnie wiadomości z Charlottenburga, ale zarazem donoszą także, że lekarze nie dozwoliliby jeszcze w żaden sposób Jego król. Mości objąć na powrót rządów na przeszłe lato. Przeciwnie doradzają teraz stanowczo podróż do wód, a mianowicie do Erdmannsdorfu u stóp Kierkonosów. Podróż ta ma nastąpić dopiero w połowie lata. Według innych zaś ma Król udać się do Putbuszu, na wyspie Rugii, gdzie przez kilka lat używał bardzo posilnych kąpiei morskich. W takim razie nastąpiłoby znówu przedłużenie mandatu Jego królewicz. Mości księcia Prus, gdyż ustaliło się już powszechnie to przekonanie, że nie może być mowa o rejeneyi za współdziałaniem sejmu.

— Wielkie księstwo badenkie zawarło z Francją na sześć lat dwie konwencye; jedną, ażeby literackie i artystyczne dzieła, drugą ażeby prawo własności wyrobów przemysłowych i rękodzielniczych nawzajem zabezpieczyć. Obydwie konwencye podpisane są 2. lipca 1857 w Karlsruhe, przez obie strony ratyfikowane, a po wymianie ratyfikacyi ogłoszone.

Obydwa państwa zgodziły się na to, ażeby autorowie i artyści, których dzieła umysłu albo sztuki pierwszy raz zostały publikowane w jednym z dwóch państw, doznawały w każdym z nich tych samych korzyści, jakie tam prawnie już są przyznane właścicielom dzieł literatury i sztuki, albo nadal przyznane będą. Tym dziełom przysłużyć będzie taka sama opieka i taka sama pomoc prawna przeciw wszelkiemu uszkodzeniu praw, jak gdyby to pokrzywdzenie popełnione zostało przeciw autorom takich dzieł, które w rodzinnym kraju po raz pierwszy ogłoszone zostały. Lecz wzajemne te prawa, nie mogą jednak być obszerniejsze, jak te, jakie obecne albo przyszłe ustawodawstwa państwa, do którego autor albo jego następca prawny należy, przyznało albo przyzna. Do tego warunku odnosi się druga konwencya, gdyż przepisuje, że podrabianie w jednym z obudwu krajów stęplów i znaków fabrycznych, które bywają przyczepiane do wyrobów przemysłowych lub rękodzielniczych w drugim kraju, dla oznaczenia ich pochodzenia, będzie uważane za bezprawne podrabianie dzieł sztuki i umysłu i że przeto na podrabianie stęplów i znaków fabrycznych będą rozciągnięte wszystkie te przepisy, jakie względem ochrony dzieł artystycznych i umysłowych umówione zostały. Stęple towarów i znaki fabryczne, których własność poddani jednego z obu państw w drugim chcą sobie zabezpieczyć, muszą być złożone u władz oznaczonych, a obydwie kontrahujące strony przyrzekają, udzielać sobie nawzajem wszystkich przepisów, regulaminów i rozporządzeń, jakie każda z nich już wydała albo nadal wyda dla ochrony prawnego handlu przeciw podrabianiu wyrobów przemysłowych i rękodzielniczych.

Szwecya.

(Główne posiedzenie sejmowe.)

Sztokholm, 27go lutego. Na zebraniu wszystkich stanów państw, które odbyło się dzisiaj w sejmowej sali ze zwykłą uroczystością, odczytał szef cywilnego departamentu, t. j. minister spraw wewnętrznych, radca państwa Almqvist, królewskie, dla ministra sprawiedliwości i radcy państwa Günthera, wystawione pełnomocstwo z upoważnieniem, ogłosić stanom państwa na wszystkie od tychże stanów powzięte uchwały królewską odpowiedź. Potem odczytał radca państwa Günther te odpowiedzi, którą Król między innymi daje swe przyzwolenie na zmianę w ustawie względem naturalizacyi cudzoziemców, i na odmianę wyborczego sposobu przy stanie mieszczańskim, zaś odmawia przyzwolenia uchwale, ażeby włościański stan, jak inne trzy stany, miał mieć prawo wybierać sam swych sekretarzów, których dotąd obierał rząd.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie. — Sprawa usamowolnienia włościan. — Mianowanie.)

Warszawa, 10go marca. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JO. księcia Namiestnika Królestwa, raczył dozwolić najmiłościwiej przebywającemu we Francyi wychodźcy polskiemu, Władysławowi Kosickiemu, powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 15. (27.) maja 1856.

Petersburg, 3. marca. Reskrypt w sprawie włościańskiej wydał przedwczoraj minister spraw wewnętrznych do generał-gubernatorów gubernii petersburskiej, moskiewskiej, wileńskiej i niżnogołodzkiej. Minister przytacza cesarskie pozwolenie do obradującego komitetu szlachty, jako szczególniejszy dowód zaufania, jaki dał Monarcha szlachcie w tej sprawie. Zgodnie z tem zaufaniem przeznaczono komitetowi szlachty do uprzedniego naradzenia tylko całe ogólne zasady względem przyszłego zniesienia poddaństwa; komitety same mają wypracować szczegóły, jakie do pojedynczych miejscowości są najstosowniejsze. Lecz obecnie okazuje się, że komitety napotkały trudności, dlatego, że w cesarskich i ministeryalnych dekretach nie znaleźli podstawy we wszystkich odnośnych kwestyach. W tym względzie mówi minister dosłownie dalej:

„Przedewszystkiem muszę tu powtórzyć, że ani w moich dawniejszych dekretach, ani w teraźniejszych nie należy szukać programu, jak mają postępować komitety. Moje myśli i propozycje nie trzeba uważać już za rozwiązanie przynależnych kwestyi; należy

je przyjmować tylko jako objaśnienie niektórych ważnych punktów objętych w przedłożonych komitetowi kwestyach. Rozwinięcie tych kwestyi i zastosowanie do okoliczności miejscowych zostawione jest najwyższemu reskryptem samej szlachcie nie ścisniając ją — ze tak powiem — radami, jakie w moich dekretach są wyluszczone. To znaczenie moich uprzednich zdań było już jasno wyjaśnione w moim pierwszym do W. Panów dekrete; już wtedy powiedziałem, że jeżeli komitet gubernialny znajdzie jedno lub drugie z moich zdań niestosownem z miejscowymi okolicznościami, tedy za przytoczeniem swych powodów, niepotrzebuje ich przyjmować. Przygotowanie wszystkich szczegółów w tych kwestyach będzie od komitetu zależeć; nieodmiennie i nietykalnie mają pozostać tylko w cesarskim reskrypcie wyrażone zasady. W tych zasadach, to jest na zabezpieczeniu gruntowej własności dla właścicieli dóbr, jako też siedziby dla włościan wraz z dostatnimi środkami do życia i wypełnienia swych powinności polega niewzruszona podstawa, na której tę rozpoczętą wielką sprawę wznieść i utwierdzić należy. Tylko w wspólnem wypełnieniu tych głównych warunków może Rosya osiągnąć zapewnienie spokoju i swobody wszystkich i każdego w teraźniejszości i na przyszłość.“

Minister głównie to podnosi, że te przez Cesarza postanowione zasady ulegną „najobszerniejszemu rozwojowi“, i że to rozwijanie będzie właśnie sprawą pojedynczych gubernialnych komitetów szlachty. Potem do dawniejszych swoich uwag dołącza jeszcze niektóre skazówki. Peryod przejścia, w którym włościanin ma właścicielowi dóbr uskutecznić spłaty, nie może w żadnym przypadku przechodzić lat dwanaście. Dopokąd włościanin całkiem nie spłaci, dotąd nie będzie zupełnie swym własnym panem. Kupione przez włościanina na częściowe spłaty od właściciela dóbr grunta mogą przejść dziedzictwem, kupnem lub darowizną zawsze tylko na jednego członka włościańskiego stanu. Za wolną ugodą właściciela dóbr i włościanina może być grunt włościanina wymieniany za inny w tej samej majątności, lecz potrzebne jest na to także potwierdzenie władzy miejscowej. Co się tyczy pól i innych pertynencyj przeznaczonych na korzyść gminy wiejskiej, tedy każda wymiana i każda zmiana w nich może nastąpić również tylko po uprzedniej ugodzie między właścicielem dóbr i gminą wiejską; pomyłki w tem będą również przez miejscową władzę załatwiane.

Minister kończy dekret tak:

„Słowem, postanowione przez Najwyższą wolę zasady zostaną podstawą, lecz szlachcie zostawiono wyszukać najprościejsze i najstosowniejsze środki do zastosowania, ażeby przejście stanu włościan w wyznaczonym czasie odbyło się zwolna i porządnie z przestrzeganiem sprawiedliwości i obustronnego pożytku.“

Minister spraw wewnętrznych, *S. Łanskoj.*“

— Rosyjska *Gazeta senatu* podaje w ostatnim numerze swoim urzędowe mianowanie pana Brunowa ambasadorem przy dworze angielskim, a pana Budberga przy dworze berlińskim. Pan Chreptowicz pozostanie tymczasowo w ministeryum spraw zewnętrznych.

Księstwa Naddunajskie.

(Najwyższy sąd w Serbii.)

Do jednego z dzienników niemieckich piszą z Belgradu pod dniem 5. marca:

„Świezo wydana ustawa ujmuje najwyższemu sądowi serbskiemu (sądowi kasacyjnemu) dotychczasową władzę wydawać wyroki w ostatniej instancyi. Na przyszłość może wtedy tylko unieważnić wyroki dwóch niższych instancyj, jeśli dopatrzy w procesie jakiejś wady lub niedostateczności co do formy. Nowe to rozporządzenie nie można żadną miarą uważać za postęp w sądownictwie, bo jak powszechnie wiadomo nie umieją członkowie wyższej instancyi, t. j. sądu apelacyjnego, po większej części ani czytać ani pisać i nie posiadają najmniejszej znajomości prawa. Słychać, że tutejsi konzulowie widząc w tem zagrożenie wszelkiego bezpieczeństwa prawnego, zamierzają wnieść stanowcze reklamacye.“

Montenegro.

(Spory graniczne.)

Domysł, że nadzwyczajne mrozy i śniegi przerwą do czasu walkę Montenegrynow z Turkami, potwierdza się teraz. Z Mostaru donoszą dziennikowi *Oserw. Dalmato* pod dniem 1. marca, że równie Turcy, jak rajowie i Montenegryni opuścili swoje pozycje i musieli się cofnąć; Turcy odeszli do Trebinii, rajowie do wsi Dračewic i Kruszcawic, a Montenegryni do domu. W ciągu walki z 22. z. m. spalili Montenegryni częściowo wieś Korienik.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, sobota, 13. marca. Dziś zrana o godzinie 7. wykonany został wyrok śmierci na Orsinim i Picrim straceniem pod gilotyną. Niezliczone tłumy ludu przypatrywały się traceniu. Kara Rudia została złagodzona.

Wczorajszy *Monitor* ogłosił wykaz dochodów z niestałych podatków w miesiącu lutym. Było o 2,250.000 fr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego. Dalej zawiera dziennik urzędowy miesięczny wykaz banku francuskiego. Zapas gotówki powiększył się o 55 milionów, bieżący rachunek skarbu o 15,500.000 fr., zaliczki na papiery o 8 milionów, a bieżące rachunki z prywatnemi o 3,750.000 fr.; przeciwnie zaś zmniejszył się stan portfeli o 58,500.000, a suma banknotów będących w obiegu o 9,500.000 franków.

Londyn, 13. marca. Podług dziennika *Times* przypomina najnowsza depesza hrabi Walewskiego dotychczasowe koncesye Cesarza Napoleona, ubolewa nad oburzeniem Anglii i zapewnia, że nie stawiał nigdy Anglików na równi z skłonnymi do mordów wychodźcami; dalej wyraża depesza życzenie, ażeby niemiła korespondencya została przerwana i dawne przymierze ustaliło się znowu. Korespondencya ta będzie zapewne ogłoszona w poniedziałek. — Jak słyhać, ma pan Persigny ustąpić z tutejszej posady poselskiej.

Londyn, 13go marca. Bernard został oskarżony o udział w morderstwie; oddano go asysem i odwieziono do Newgate. Przesłuchanie nie było tajemne, mimo to przypuszczono tylko kilka osób.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 16. marca. Na wczorajszy targ przypędzono z Rozdołu 2 stada po 22 i 8 sztuk, z Bóbrki 12 szt., z Rohatyna 30 szt., z Żółkwi 8 szt. i z Dawidowa 10 szt., — więc razem 90 szt. bydła rzeźnego. Cały ten spód został sprzedany na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 \mathcal{E} mięsa i 30 \mathcal{E} łożu, 52r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 \mathcal{E} mięsa i 50 \mathcal{E} łożu, kosztowała 65r.30k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 16. marca

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski " "	4	46	4	49
Półimperyj zł. rosyjski " "	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski " "	1	35 $\frac{1}{2}$	1	36 $\frac{1}{2}$
Talar pruski " "	1	32 $\frac{1}{2}$	1	33 $\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	79	36	80	—
Galic. listy zastawne za 100 złr. bez kuponów	78	48	79	20
5% Pożyczka narodowa	83	45	84	27

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. marca.

	złr.	kr.
instytut kupił przez kuponów 100 po	—	—
" przedał " " 100 po	80	—
" dawał " " za 100	79	30
" żądał " " za 100	—	—
" Wartość kuponu od 100 złr.	—	50

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i wexli.

Dnia 16. marca.

Oblię. długu państwa 5% 81 $\frac{1}{2}$; — losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4 $\frac{1}{2}$ % 71 $\frac{1}{2}$; 4% 64 $\frac{1}{4}$; — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 314; z r. 1839 —; z r. 1854 107 $\frac{1}{2}$; pożycz. nar. z r. 1854 84 $\frac{1}{2}$. Oblię. banku —. Akcyje bankowe 981. — Akcyje zakładu kredytowego 258 $\frac{1}{2}$. — Akcyje kolei półn. po 1000 złr. —. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadcińskiej —. Kolej cesarszowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 186. Akcyje żegl. parowej na Dunaju po 500 złr. 560. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomprowego po 500 złr. 596 $\frac{1}{4}$. Galic. listy zast. 4% —. — Oblię. indemn. niż.-austr. 88 $\frac{3}{4}$; detto innych krajów koron. —; detto galic. 79 $\frac{1}{2}$. detto węgierskie 80 $\frac{1}{8}$. Amsterdam —. Augsburg 105 $\frac{7}{8}$ l. Bukareszt 266. — Konstantynopol —. Frankfurt 105 $\frac{3}{8}$. Hamburg 78 l. Lipsk —. Liwerna —. Londyn 10 — 16 — Medyolan —. Marsylia —. Paryż 123 $\frac{3}{8}$. Agio duk. ces. 7 $\frac{5}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. marca.

Hotel rosyjski: Truskolawski Leonard, z Płonny.
Hotel europejski: P. Hr. Stadnicki Sew., z Rzeszowa.

Hotel angielski: P. Szafranski Jan, kanonik, z Mościsk.
Do Milikowskiego: P. Wysocki Floryan, z Irehorowa.
Do Leszczyńskiego: P. Mijakowski Abdon, z Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. marca.

PP. Berezowski Henryk, do Wodnik. — Gros Piotr, do Koniuszek. — Osmialowski Szymon, do Janeczyna. — Pasakas Teodor, do Szeszenowiec. — Zarembo Bolesław, do Oskreszyniec.

Przegląd

sposrzedzeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu lutym 1858.

Sredni stan barometru był 328.954 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 333.47 dnia 9. wieczór.

Najniższy 322.53 dnia 2. wieczór.

Największa chwiejność wynosiła przeto 10.94.

Srednia temperatura była — 6.85 R.

Najwyższa + 1.02 dnia 16. w południe.

Najniższa — 18.00 dnia 24. zrana.

Największa zmiana wynosiła przeto 19.02.

Srednia wilgoć powietrza wynosiła 86.13 pr. C.

Największa 95.5 dnia 2. zrana.

Najmniejsza 67.4 dnia 14. w południe.

Największa zmiana wynosiła przeto 28.1 pr. C.

Całkiem pogodnych dni było 12; mniej pochmurnych 2; bardzo pochmurnych 10; całkiem posepnych 4. Mgła była w 12 dniach, mróz w 28, a z tych w 24 dniach bez odwilży. Śnieg padał w 12 dniach; deszczu nie było wcale. Wysokość niestopionego śniegu wynosiła 114. a wody jego 6.31. Wiatr dzielił się w następujący sposób: Półn. 17; półn.zachod. 6; zachodn. 8; połud.-zachod. 4; połud. 28; połud.-wschod. 12; wschod. 6; półn.-wschod. 3; siła jego była w ogóle nieznaczna.

Porównawszy ten miesiąc z lutym 1857 pokazują się następujące różnice: Sredni stan barometru był w tym roku o 0.717 niższy, srednia temperatura o 3.12 zimniejsza, srednia wilgoć powietrza o 0.09 pr. C. większa; panujący kierunek wiatru taki sam; całkiem pogodnych dni było tego roku o 6 więcej, mało pochmurnych o 1 mniej, bardzo pochmurnych 2 mniej, całkiem posepnych 3 mniej. Dni mglistych i mroźnych była jednakowa liczba, bez odwilży zaś w tym roku o 8 więcej, a dni śnieżnych było o 4 więcej. Wysokość śniegu była o 14. większa, a wysokość wody jego o 0.53 mniejsza.

Sposrzedzenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reauna.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	320.33	+ 0.5 ⁰	92 3	zachodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	318.99	+ 1.0 ⁰	90 4	północny	mi. śnieg
10. god. wiecz.	318 93	— 0.5 ⁰	97.3	"	"

Wysokość śniegu 45.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej po raz drugi: „Falszywi Pocziwcy,” komedia w 4 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Według listu z Astrachanu z dnia 2. grudnia podaje dziennik „Geografische Mittheilungen“ następujące wiadomości: „z wielu nieszczęść, które wydarzyły się na naszym morzu, dotknęło nas Astrachanów, największej rozbić parostalki „Cura“ w pobliżu kapszczońskiego przylądka. Z tym okrętem poginęło równocześnie i wielu utalentowanych młodych ludzi, oraz wszystkie papiery naukowej wyprawy, która z tą podróżą chciała zakończyć swe trzechletnie niezmordowane prace. Młody lekarz, który przeżył tę katastrofę, opowiada, że burza rzuciła go trzy razy w skalistą pieczarę, i tam miotała nim na wszystkie strony. P. Koszkuł bardzo utalentowany i młody oficer, uczeń astronoma Struwe, uchwycił już rzuconą mu linę, już witali go jako ocalonego w pobliżu brzegu uradowani przyjaciele, gdy właśnie w tej chwili odrywa się łódź od parostalki, godzi go w same czoło, i zabija na miejscu.

— O skarbach Nana Sahiba, które ponajwiększej części znaleziono pod Bithurem, pisze pewien oficer pod dniem 30. grudnia do Anglii: Od początku bieżącego miesiąca zajmowałem się w towarzystwie innego oficera inżynierii i kilku saperów wydobyciem skarbu Nana Sahiba z studni w Bithurze położonej o 10 angielskich mil od Kawnpuru. Woda w tej studni sięgała do 25 stóp wysokości, ale 200 żołnierzy wyczerpało ją wiadrami wkrótce aż do 3 stóp; dwóch do trzech saperów spuściło się na dół, a odrzucając gruzy namiętnie dla pokrycia skarbu wrzucone, wydobyliśmy srebrne naczynia w wartości 2000 funtów szterlingów i złote, w wartości 6000 funtów szterlingów. Między złotem były niektóre pyszne: i tak dwa wielkie półmiski z lanego złota mające 2' 9" w przecięciu, i ważące razem 70 funtów; prócz tego puhary, dzbanki, sikawki do rozdzielania różanej wody, i ciężkie łyżki do nabierania

wody z Gangesu przy religijnych uroczystościach. Była to ciężka praca, gdyż woda przybywała szybko. Ale ta kopalnia skarbu nie jest jeszcze zupełnie wyczerpana, gdyż utrzymują, że w tej studni znajduje się jeszcze gotówka w rupiach Pałac Nana Sahiba leży w gruzach, równie jak wszystko co było jego własnością.

— Dziennik „Hallesche Volksblatt“ donosi: W aktach „actuarium Crenitanense“ znajduje się notatka z 1138 roku: „W tym roku“ — zatem za panowania Fryderyka rudobrodęgo — umarł Jan Ziten „Joannes de Temporibus“, który żył 361 lat, zatem od czasów Karola wielkiego, u którego był giermkim.“ — „Leo, który w swych odczytach o historii Niemiec, nadmienia o tem, dodaje: Jan Zitten musiałby się w 777 roku rodzić, zatem byłby to najstarszy człowiek, o jakim niesłyszano od czasów Mojżesza. Ale jeśli prawda że Cesarzowi Rosji pokazywano w 1818 roku w prowincjach nadbałtyckich człowieka, który w 1630 roku, odbywał z szwedzką armią kampanię na Niemcy, i widział Gustawa Adolfa, więc że musiał liczyć przynajmniej 200 lat, a gdy o innym jeszcze długoletnim człoku utrzymują, że liczył 269 lat, więc może być, że powyż opisane podanie o wieku Jana Zitten jest prawdziwe.“

Rozmaitości nr. 11.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki. Przez Felicyana Łobeskiego.
- 2) Tabuny i walka byków w Kamardze.
- 3) Dawniejsze sejmy węgierskie.